

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Żmij (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z protestu U. G.

przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r.

przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 30 listopada 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 20 października 2023 r. U. G. jako wyborca oraz Mąż Zaufania wniosła protest przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r. wnosząc o jego unieważnienie z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że jest wyborcą uprawnionym do udziału w wyborach powszechnych, referendach, a nadto w wyborach 15 października 2023 r. pełniła funkcję Męża Zaufania. Z tego powodu posiada wiedzę bezpośrednią na okoliczność, że: członkowie Obwodowej Komisji Wyborczej nie wydawali w milczeniu całego kompletu 3 kart do głosowania, zwłaszcza karty do referendum, tylko pytali biorących udział w referendum o liczbę wydania kart: „ile kart wydać” lub „które karty wydać”.

Dalej skarżąca podniosła, że w lokalu wyborczym doszło także do jawnej agitacji do nieuczestniczenia w referendum.

Jak wskazała skarżąca, Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej, od momentu realizacji przez skarżącą uprawnień Męża Zaufania, zaczął ją ośmieszać słowami: „Za to referendum będzie Pani smażyć się w Piekło” i krzyczeć, że ma się odsunąć i zabronił robienia jej notatek w służbowym notesie z wyników wyborów. Po tych „popisach” Przewodniczącego, także członkowie Komisji traktowali skarżącą jak wroga do zakończenia pracy Komisji.

Na koniec skarżąca wskazała, że posiada wiedzę z serwisów społecznościowych, że w wielu Komisjach Obwodowych na terenie kraju, Przewodniczący Komisji Obwodowych doprowadzili do sytuacji głosowania po godz. 21:00, już po ogłoszeniu wyników sondażowych wyborów tj. po zakończeniu ciszy wyborczej, pomimo braku przedłużenia przez PKW godzin głosowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest skarżącej przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r. podlegał pozostawieniu bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 u.r.o. przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów niniejszej ustawy dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum.

Jak stanowi art. 34 ust. 2 u.r.o. do warunków i trybu wnoszenia protestu oraz sposobu jego rozpatrywania i trybu podejmowania uchwały w tej sprawie przez Sąd Najwyższy stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy.

Stosownie do art. 241 § 3 k.wyb., wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy stwierdzić należy, iż przedmiotem protestu jest ważność referendum, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i naruszenia ustawy o referendum ogólnokrajowym dotyczące głosowania, ustalania wyników głosowania lub ustalania wyników samego referendum.

Ponadto z wyżej przytoczonych przepisów wynika, iż obowiązkiem wnoszącego protest, zgodnie z przepisami ustawy o referendum ogólnokrajowym i odpowiednio stosowanymi przepisami Kodeksu wyborczego, jest sformułowanie w nim zarzutów dotyczących naruszenia unormowań zawartych w ustawie o referendum ogólnokrajowym, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum - mających wpływ na jego wynik, jak też przedstawienie lub wskazanie dowodów uzasadniających te zarzuty.

Sąd Najwyższy rozpatrując protest związany jest treścią postawionych zarzutów i tylko w tych granicach może badać ich dopuszczalność i zasadność (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I NSW 17/19). Z tego też względu, nie jest rolą Sądu Najwyższego zastępowanie skarżącego w formułowaniu lub domniemywaniu możliwych do podniesienia zarzutów oraz wskazywanie lub poszukiwanie potencjalnych dowodów.

Analizując wniesiony protest Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że nie spełnia on wymogów z art. 241 § 3 k. wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o., dlatego też należało pozostawić go bez dalszego biegu.

Po pierwsze, protest skarżącej jest relacją zdarzeń które doświadczyła jako mąż zaufania. Z tego względu, gdyż skarżąca nie wskazuje na naruszenia prawa oraz przestępstwo jakiego doświadczyła z realizacją własnych praw wyborczych, uznać należy, iż protest wniesiony został nie przez wyborcę,

lecz Męża Zaufania. Prawo wniesienia protestu przeciwko ważności referendum przysługuje określonej grupie podmiotów. Są nimi: osoby uprawnione do udziału w referendum, przewodniczący obwodowej komisji do spraw referendum oraz podmiot uprawniony do udziału w kampanii referendalnej lub upoważniona przez niego osoba. Nie ma możliwości wniesienia protestu przez inne podmioty, a więc przez Męża Zaufania.

Po drugie, nawet jeżeliby uznać, że protest wyborczy wniesiony został przez uprawniony podmiot, to treść protestu i przytaczanych w nim twierdzeń skarżącej wskazuje w ocenie Sądu Najwyższego, że ma on charakter *par excellence* abstrakcyjny, albowiem nie wynika z niego aby wnosząca protest w przypadku realizacji własnego prawa wyborczego doświadczyła jakichkolwiek nieprawidłowości. Tymczasem protest nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli stawiać ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń prawa, które nie mają żadnego związku z osobą wnoszącą ten protest. Abstrakcyjny protest jest niedopuszczalny i podlega pozostawieniu bez dalszego biegu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; 30 października 2019 r., I NSW 117/19; 5 listopada 2019 r., I NSW 132/19; 10 czerwca 2020 r., I NSW 26/20).

Po trzecie skarżąca nie wskazuje jakie przestępstwo zostało w jej ocenie popełnione, jak również które przepisy ustawy o referendum ogólnokrajowym zostały naruszone. Co więcej, skarżąca w sposób niedopuszczalny starała się przerzucić na Sąd Najwyższy konkretyzację i subsumpcję pod określoną normę prawną relacjonowanych przez siebie zdarzeń, a tym samym wybór za skarżącą podstaw wniesionego przez nią protestu poprzez użycie sformułowania „z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów”. Podkreślić należy, że to na skarżącym spoczywa obowiązek sformułowania zarzutów dotyczących naruszenia unormowań zawartych w ustawie o referendum ogólnokrajowym, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum - mających wpływ na wynik wyborów, jak też przedstawienie lub wskazanie dowodów uzasadniających te zarzuty.

Niezależnie od powyższego, skarżąca kwestionując ważność referendum, jako przyczynę jego nieważności wskazywała na przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przez właściwy organ (bliżej niesprecyzowany) przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, jednakże aby zakwestionować wynik referendum ogólnokrajowego winna przede wszystkim wskazywać na przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów ustawy o referendum ogólnokrajowym rzutujących na głosowanie, ustalenie wyników głosowania lub wyniku referendum.

Zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241 k.wyb.

Z uwagi na fakt, iż protest skarżącej nie spełnia wymogów z art. 241 § 3 k.wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o., podlegał pozostawieniu bez dalszego biegu na podstawie art. 243 § 1 k.wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o.

[SOP]

[ms]